

Chmurzyńska-Brown o mitach i prawodawstwie na FBK 2018

data aktualizacji: 2018.10.02



O mitach i związanych z nimi regulacjach prawnych mówiła na VI Forum Branży Kosmetycznej Blanka Chmurzyńska-Brown, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego.

Chmurzyńska-Brown przywołała badania, z których wynika, że 87 proc. konsumentów uważa, że naturalne kosmetyki są bardziej bezpieczne dla zdrowia niż te konwencjonalne. Taka sama grupa konsumentów zwraca uwagę na etykiety produktów. Aż dla 90 proc. konsumentów ważne jest umieszczanie na etykietach informacji „free from”. Podkreślała także, że konsumenci poszukują naturalnych produktów, a synonimem dla naturalności jest często brak konserwantów.

W swoim wystąpieniu na przykładzie deklaracji „paraben free” pokazała paradoks regulacji prawnych, unijnych oraz ich zderzenie z „regulacjami” rynkowymi, które w zupełnej sprzeczności tworzy konsument, oczekując produktów bez parabenów. Wytyczne od lipca 2019 stanowić będą, iż producent nie może deklarować na kosmetykach „paraben free”. Dlaczego? Nie wszystkie parabeny, w tej szerokiej grupie konserwantów, są niebezpieczne. Jest też kilka bezpiecznych, dozwolonych, przebadanych i nieuczulających - mają prawie 80-letnią historię stosowania. Stąd też nie będzie można ich przedstawiać w złym świetle bądź dyskredytować. A konsument oczekuje produktów bez parabenów. Ekspertka zaznaczyła też, że w efekcie tych sprzecznych ze sobą zjawisk przemysł stanął

dzisiaj przed wyzwaniem: jak w czasach kurczącej się liczby konserwantów zapewnić bezpieczeństwo konsumenta, konserwując skutecznie produkty. Dyrektorka Związku przedstawiła też szerokie tło tego paradoksu, jako efektu czarnego PR zbudowanego wokół jednego z głównych konserwantów, braku reakcji przemysłu, a wręcz szkodliwe nadużywanie deklaracji „free from”, zanik naukowych autorytetów, coraz większą rolę blogerów i influencerów docierających szybko i efektywnie z uproszczonymi przekazami do konsumentów.

Dyrektorka związku przywołała badania AFSSAPS, francuskiej agencji nadzoru z 2012 roku, które ponad wszelką wątpliwość pokazały, iż w przypadku tej grupy substancji część parabenów jest zupełnie bezpieczna. Natomiast w przypadku pozostałych brakuje danych, odpowiedniego dossier, w związku z czym, nie można określić ich wpływu na organizm. Mamy przecież zakaz testowania składników na zwierzętach czyli brak możliwości udowodnienia ich bezpieczeństwa. – Mimo tego, Komisja Europejska, kierując się zasadą nadmiernej ostrożności, zakazuje ich użycia – powiedziała Chmurzyńska-Brown.

Dyrektorka generalna Kosmetycznych.pl pokazała także przykład metyloizotiazolinonu (MIT). To konserwant, który masowo zastąpił parabeny w momencie największej eskalacji czarnego PR wokół tego konserwantu. W związku z ograniczeniem zastosowania przez przemysł parabenów, MIT zaczął być stosowany na wielką skalę w kosmetykach. Jak podkreśliła Chmurzyńska-Brown, w tak szerokim zastosowaniu MIT spowodował epidemie uczuleń i wzrost alarmistycznych doniesień dermatologów. Mimo samoregulacji oraz dobrowolnej rezygnacji przemysłu z tego konserwantu – regulator tak drastycznie ograniczył jego użycie w kosmetykach, iż niemal straciły swoją funkcję konserwującą, zmuszając producentów do poszukiwania nowych rozwiązań. Dzięki mitom konsumenckim straciliśmy dwa konserwanty: Paraben i MIT.

- Wpływ mitów konsumenckich na sektor kosmetyczny, z historią parabenów jako case -study - jest duży i trudny do okiełznania. A skutki negatywne dla wszystkich, nawet konsumentów – podsumowała Blanka Chmurzyńska-Brown.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/chmurzynska-brown-o-mitach-i-prawodawstwie-na-fbk-,49804>